

Bob One & Bas Tajpan, Halo

znowu za podwójną gardą chowasz w sobie cały gniew
trzeci tydzień leci tango, ale mówisz: "jest ok"
też tak miałem, ale sam to zrozumiałem, że jest źle
dziś jak dzwoni tamten ja, to odpowiadam tylko

nie ma ceny to życie, choć mówią "wszystko ma cenę"
odbijam każdą piłeczkę jak flipper, lepiej nie pytaj mnie o nic, bo nie wiem
to jak w mortalności, bo kładę tu serce, nie mogę spać i jest piąta nad ranem
wciąż mam apetyt na jebane więcej, nawet gdy to jest tak jakbyś jadł kamień
siemano, siemano, kiedyś witałem dzień ćwiarą
dzisiaj go witam mailami i kawą
idę do celu, nawet jeśli czasem ta ostatnia prosta się układa w slalom
los wije sieci jak pająk, ja staram się latać tu między nitkami
a martwił to się już tam będę na starość, bo dzisiaj za dużo jest jeszcze na szali

znowu za podwójną gardą chowasz w sobie cały gniew
trzeci tydzień leci tango, ale mówisz jest ok
też tak miałem, ale sam to zrozumiałem, że jest źle
dziś jak dzwoni tamten ja, to odpowiadam tylko

halo
nie mam czasu, idę po wygraną
Tamto co złe zostawiłem już dawno, dziś biorę, nie pytam, czy dają
halo
nie mam czasu, idę po wygraną
nie przyszedłem tutaj po jakąś zaliczkę, ja przyszedłem tutaj po całość

szare osiedla dodają skrzydeł, by lecieć, lecieć, lecieć
skończysz na czterech łapach czy na połamanym grzbiecie
nie jest tu łatwo na byciu sobą zarobić becel, becel
ale tak se wybrałem i teraz na klatę zbieram zamiecie

nie ma ceny to życie, chociaż tu wszystko ma cenę
ciężkie powietrze lepiej mnie kopie, działa jak namiot z tlenem
zamiatamy arenę, idąc na śmierć, tańczymy swą makarenę
jeden wylewa Moeta drugi zbiera na Amarenę

po tylu latach wiem to na pewno, minus i minus nie daje plus
gdy na chwilę luz, to za kilka minut wszystko wokół płonie jak chrust
ale w całym tym piekle wolę być panem niż niewolnikiem w niebie
idę po wygraną, bo zawsze gram na siebie, siebie, siebie

halo
nie mam czasu, idę po wygraną
Tamto co złe zostawiłem już dawno, dziś biorę, nie pytam, czy dają
halo
nie mam czasu, idę po wygraną
nie przyszedłem tutaj po jakąś zaliczkę, ja przyszedłem tutaj po całość